

Bielsko-Biała 20.05.2025

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Ul. Wspólna 1/3

00-529 Warszawa

Sz. P. Marcin Kulasek

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Dotyczy : Status Studenta w okresie rekrutacji i naboru na studia II stopnia, dyskryminacja na rynku pracy

Szanowny Panie Ministrze,

Zwracam się z prośbą o rozważenie zmian w sprawie statusu prawnego młodego człowieka, który ukończył właśnie studia I stopnia, złożył z powodzeniem egzamin dyplomowy (niejednokrotnie z wyróżnieniem) i przystąpił do rekrutacji na studia II stopnia, a mimo to w myśl obowiązujących przepisów utracił status studenta (art. 76 ust. 7 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce).

Jest to sytuacja, która w obecnych trudnych czasach kompletnie dyskryminuje taką osobę na rynku pracy. Pracodawcy nie chcą zatrudniać osób, które podlegają ubezpieczeniu społecznemu na zasadach ogólnych (ZUS). Nie ma znaczenia ważność legitymacji studenckiej ani fakt, że absolwent planuje podjąć studia II stopnia. Stawia to na przegranej pozycji absolwenta studiów I stopnia ze względu na koszty ponoszone przez pracodawcę, w stosunku do osób, które są w trakcie studiów I lub II stopnia. Dochodzi do absurdalnych sytuacji, że dobry do tej pory pracownik, który podniósł swoje kwalifikacje, bo ukończył studia I stopnia, staje się mniej atrakcyjny dla pracodawcy bo jest większym kosztem. Piszę tu głównie o umowach zlecenia, bo na nich studenci bazują. Dorabiają ponieważ, jak Pan zapewne wie koszty utrzymania studenta poza stałym miejscem zamieszkania są olbrzymie.

Przedstawię tu przykład jednej studentki, która obecnie wykonuje umowę zlecenia dla korporacji w branży call center w dużym akademickim mieście i kończy właśnie studia I stopnia. Ma dobrą elastyczną godzinowo pracę, z możliwością dopasowania do zajęć na uczelni, ale... Okazuje się, że pracodawca zapowiedział już, że nie będzie kontynuował

zleceń w przypadku utraty statusu studenta. W myśl przepisów ma do tego prawo. Nie jest to etyczne zachowanie, ale kogo to obchodzi?

Nie jest odosobniony przypadek, osoba ta puka od drzwi do drzwi różnych pracodawców i wszędzie słyszy to samo- status studenta.

Absolwenci studiów I stopnia zgodnie z prawem mogą zachować legitymacje studenckie i korzystać z nich do 31 października roku ukończenia studiów – do tego czasu przysługują im prawa studenta (art. 109 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). Dlaczego nie może być podobnie ze statusem studenta? ZUS jest w tej kwestii bezwzględny. Od dnia złożenia dyplomu obowiązek naliczania składek na zasadach ogólnych. To jakiś absurd skłaniający do nadużyć i szukania dochodów w szarej strefie. Z czego ten młody człowiek ma się utrzymać przez 3 miesiące, skoro nikt go nie chce zatrudnić. Młodzi ludzie zapisują się na jakieś pseudokursy, odraczają terminy obrony, wszystko po to żeby być studentem w statusie.

Proszę o rozważenie tego problemu i ułatwienie zatrudnienia młodych, „nie podcinania im skrzydeł”.

Z poważaniem

Łączę pozdrowienia

